

Sławatycze, 30.04.2009 r.

Wnioski do protokołu sesji Rady Gminy w Sławatyczach

1. Przedstawienie wniosków i projektów uchwał z posiedzenia komisji w dniu 23.01.2009 r.(przekazano do sekretariatu urzędu).
2. Przedstawienie dorobku działań jako radnego i odniesienie się do działań Wójta.

Podsumowanie mojej dwu i półrocznej pracy jako radnego gminy Sławatycze nie wygląda imponująco. Popularne przysłowie „Radny – bezradny” pasuje jak ulał.

Od początku kadencji byłem gorącym orędownikiem działań prowadzących do poprawy stanu czystości i porządku na terenie gminy. Należało poprawić zbiórkę odpadów oraz odbiór nieczystości płynnych. Już wstępna diagnoza problemu wykazała, iż ogromna część naszych mieszkańców nie prowadzi właściwej gospodarki odpadami. Ogromna ilość nieczystości sukcesywnie trafia do lasu, na nieużytki, do wód i gleby. Nasza piękna okolica zamiast przyciągać gości skutecznie odstrasza. Brak jakiegokolwiek reakcji ze strony władz tylko rozzuchwala śmiejących. Jeszcze w marcu 2007 roku, na kierowanej przeze mnie komisji, zaproponowałem podjęcie działań w kierunku uświadamiania ciążących na mieszkańcach obowiązków w zakresie utrzymania czystości w gminie. Członkowie komisji i sołtysi zadeklarowali gotowość udziału w akcji. Wszyscy, włącznie z Panem Wójtem orzekli, że akcja jest potrzebna i niezwykle pożyteczna. Kolejno przedstawiane propozycje i pomysły spotykały się z aprobatą. Mijał jednak czas a działań nie podejmowano. Pan Wójt tłumaczył trudnościami organizacyjnymi w związku z czym zmodyfikowano plan, zamiast obchodu posesji na początek miały zostać porosyłane pisemne informacje. Wiosną 2008 r. Pan Sekretarz zaproponował rozsyłanie informacji do określonych części miejscowości, zapowiedział też podjęcie działań ewidencjonowania zbiorników bezodpływowych co było obiecującą zmianą stanowiska. I tak minął kolejny rok... .

Jako radny prosiłem od marca 2007 roku wielokrotnie o naprawę uszkodzonego odcinka ulicy Polnej, przy której mieszkam. Po roku przypominania, pojawiła się ekipa, która wymieniła część betonowych bloczków. Robota wyglądała jak porzucona w połowie, byłem przekonany, że robotnicy wrócą aby dokończyć. Na kolejnych sesjach pytałem dlaczego wykonano taką niedoróbkę, utworzono uskok zagrażający zawieszeniu samochodów. W odpowiedzi Pan Wójt stwierdził, że profilowanie z uskokiem było zamierzone, innym razem usłyszałem, iż zabrakło materiału ( obie odpowiedzi wprowiły mnie w osłupienie, świadczyły o lekceważeniu radnego i zupełnym braku zainteresowania podnoszoną sprawą). Przypomnę iż chodzi o kilkunasto metrowej długości fragment ulicy z nawierzchnią betonową. Do naprawy z powodzeniem nadają się elementy rozbiórkowe np. krawężniki. Nie potrzeba specjalistycznych maszyn, wystarczy odrobina piasku, 2 ludzi i 1 dzień pracy.

W międzyczasie znalazły się środki i chęci do wykonania fragmentu drogi w centrum miejscowości, która służy jedynie dwóm rodzinom.

Uważam, iż bezczynność Pana Wójta w sprawie podjęcia akcji informacyjnej na rzecz utrzymania czystości w gminie, podobnie jak w wielu innych społecznie niepopularnych kwestiach, wynika z obawy o utratę popularności. Bardziej liczą się przygotowania do kolejnych wyborów niż interes gminy i jej mieszkańców. Często brakuje odwagi czy argumentów aby otwarcie wystąpić przeciwko określonej inicjatywie. Bardzo skuteczne jest wówczas deklarowanie poparcia i równocześnie odwlekanie sprawy, mnożenie wątpliwości. Na kolejnej sesji, po upływie 3-4 miesięcy radni zapominają o problemie i sprawa, często sama się rozwiązuje.

Pan Wójt do perfekcji opanował taktykę stosowania zgrabnych uników. Tematy trudne, mogące przynieść powszechną krytykę są odsuwane w czasie i w konsekwencji nie realizowane. Taka postawa z punktu widzenia sprawowania władzy jest skuteczna, czego dowodem jest wybór na kolejne kadencje. Ale ja od Wójta – pierwszej osoby w gminie, oczekiwałbym czegoś więcej:

1. otwartości nie tylko na problemy przynoszące poklask;
2. odważnego podejmowania trudnych ale potrzebnych wyzwań;

3. nie marginalizowanie radnych (osób) które mają odmienne nie koniecznie gorsze pomysły na funkcjonowanie Rady i sprawy publiczne (blokowanie inicjatyw komisji statutowej, odwlekanie inicjatyw tych spośród radnych, którzy nie cieszą się zaufaniem Wójta i jego otoczenia) W tym miejscu powstaje wątpliwość czy nie chodzi o osłabienie pozycji niepokornych bo mających własne zdanie pomimo, że uczciwie i odpowiedzialnie chcą pracować dla dobra gminy i jej mieszkańców;
4. budowanie atmosfery otwartości w obradach Rady, rozstrzygania problemów w oparciu o jasne stanowisko, zachęcanie do dyskusji. Tymczasem odnoszę wrażenie, iż wiele istotnych spraw, nie rozstrzyga się na sesji czy w komisjach a w zaciszu gabinetu wójta w kręgu zaufanych-przychylnych mu osób (cytuję opinie wielu spośród naszych mieszkańców w tym radnych).

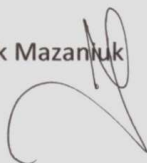
Nie odpowiada mi arogancka postawa Pana Wójta i jego otoczenia wobec osób które ośmielają się nie podzielać ogólnie przyjętej opinii. Podział na lepszych i gorszych radnych, gorszych i lepszych mieszkańców jest nie do przyjęcia. Dociera do mnie wiele sygnałów od wcale nie małej rzeszy naszych mieszkańców, że jedni mogą liczyć na przychylność władzy w każdej sytuacji, inni niezmiennie od lat otrzymują jedynie szeroki uśmiech.

Pan Wójt w swoich działaniach nie powinien kierować się osobistymi uprzedzeniami i nie traktować oponentów jak wrogów. Jest przedstawicielem nas wszystkich a nie tylko garstki wybrańców.

Zdaję sobie sprawę, iż głosowanie nad absolutorium nie jest wyrazem aprobaty dla całokształtu działalności Wójta a ogranicza się do spraw budżetowych. Nawiązując do tej problematyki, wyrażam wątpliwości czy środki którymi Wójt ma prawo dysponować, są wykorzystywane w sposób sprawiedliwy. Chciałbym zaproponować aby przesuwanie takich środków podlegało konsultacjom np. merytorycznej komisji. Unikniemy wówczas zastanawiania się czy należało zbudować, wyremontować tę czy inną drogę.

W świetle przedstawionych argumentów, zgłoszę przeciwko udzieleniu absolutorium dla Wójta Gminy.

Jacek Mazanik



- wyliczenia statystyczne dot. zbiórki odpadów na terenie gminy, w oparciu o wykaz ilości kubłów 110l, wystawianych przez mieszkańców poszczególnych miejscowości, przekazane przez odpowiedzialnego pracownika Urzędu gminy – Panią Walentynę Hasiuk. Z zestawienia ilościowego: I półrocze 2008 r. w stosunku do całego 2007 r. wynika, iż jedynie w m. Sławatycze (449 do 824), m. Krzywówólka (29 do 49) i m. Zańków (29 do 30) zbiórka wykazała tendencję wzrostową. W pozostałych miejscowościach sytuacja przedstawia się dużo gorzej: m. Liszna (77 do 182), m. Nowosiółki (28 do 81), Parośla-Pniski (0 do 2) – mieszkańcy posiadają 18 kubłów, Kol. Krzywówólka (0 do 10) – mieszkańcy posiadają 15 kubłów, Mościce Dolne (16 do 43), Kol. Kuzawka (0 do 15) – mieszkańcy posiadają 9 kubłów, Kol. Sławatycze (0 do 0) – mieszkańcy posiadają 9 kubłów.

Na 802 gospodarstwa domowe w gminie przypada 580 kubłów. Do rozproszczenia pozostaje wciąż 50 dodatkowych. Sytuacja ta jest dość dobra, gorzej z wykorzystaniem. Sądząc po liczbie kubłów i częstotliwości ich opróżniania, nasuwa się wniosek, iż duża ich część, służy właścicielom do innych celów. Widać wyraźnie, iż poziom zbiórki odpadów jest wyjątkowo słaby, przy czym wyraźnie rysuje się tendencja spadkowa. Zakładając, że śmieci produkujemy co najmniej tyle samo, oddajemy ich coraz mniej. Zatem coraz więcej trafia ich do lasu, wód, gleby czy atmosfery. Trzeba wiedzieć, że statystyczny Polak, produkuje rocznie ok. 350 kg odpadów. Biorę poprawkę, że żyjemy w warunkach wiejskich i część tej wartości jesteśmy w stanie samodzielnie zneutralizować np. poprzez kompostowanie czy spalanie. W efekcie i tak pozostaje wielka masa. Do tej pory problemu nie dostrzegano. Interpelacje i wnioski w tej sprawie, składane wielokrotnie na forum Rady i przedstawiane Panu Wójtowi, pozostawały bez rozpatrzenia.

- wyliczenia statystyczne, dot. odbioru nieczystości płynnych, jakie otrzymałem od Prezesa OSP Pana Stanisława Parczewskiego pokazują brutalną prawdę o stanie czystości w gminie. W porównaniu do 2007 roku kiedy to zarejestrowano 467 beczek odebranych nieczystości, w 2008 r. wywieziono już tylko 225 beczek a zatem mniej niż połowę. Nadal nie mamy orientacji co do ilości zbiorników bezodpływowych, chociaż zapowiadano ich ewidencję. Nie podjęto w tym zakresie żadnych kroków, mimo, iż takie zapowiadano. W efekcie najprostsza akcja informacyjna, poprzez rozesłanie materiałów, nie doczekała się realizacji.

**Ad. 5) Wypracowane wnioski do przedstawienia Radzie Gminy w celu podjęcia uchwał w sprawie ich realizacji (zał. Nr3).**

Ponadto komisja przedstawia następujące wnioski dodatkowe:

- 1) Wniosek do Wójta o zorganizowanie na terenie gminy, zbiórki odpadów wielkogabarytowych w tym sprzętu TV, agd, mebli oraz szkodliwych np. opony, akumulatory, eternit. Zbiórka zostałaby z wyprzedzeniem zapowiedziana. Należałoby określić czas i miejsce zdawania tego typu odpadów. Mieszkańcy mieliby je dostarczyć bez ponoszenia kosztów.
- 2) Wniosek do Wójta o pokrywanie części kosztów wywozu przez pojazd OSP nieczystości płynnych. Aktualna opłata 50 zł. za beczkę wydaje się zbyt wysoka, dla mniej zamożnych wręcz zaporowa. Tego typu usługa jest nadal niezbędna i obejmuje dużą część mieszkańców. Zmniejszająca się ilość odbieranych nieczystości, skutkuje pozbywaniem się ich w sposób niekontrolowany. Miejscami skala skażenia środowiska jest już widoczna. Poniesione przez gminę nakłady z przeprowadzoną równoległe akcją informacyjną, mogłyby przynieść bardzo korzystne efekty.
- 3) Propozycja skierowana do Dyrektora Szkoły o cykliczne organizowanie zbiórki przez dzieci wybranych surowców wtórnych. System opierałby się na promowaniu najaktywniejszych ocenami z nauki i środowisku czy nagrodami. System wypróbowany w innych gminach, poza efektem polegającym na oczyszczaniu naszych domostw uczy młodzież proekologicznych zachowań.